**Oszczędności to też inwestycje – ile można zyskać, kupując „elektryka” do firmy?**

* **Aż 45% Polaków zamierza w perspektywie najbliższych dwóch lat kupić samochód, a wśród nich aż co drugi badany myśli o samochodzie elektrycznym.**
* **Pół roku temu co trzeci polski przedsiębiorca obawiał się, że będzie musiał poszukiwać nowych źródeł oszczędności w swojej firmie. Od nowego roku koszty prowadzenia działalności wzrosły, w związku z czym optymalizacja kosztów stała się jeszcze bardziej konieczna.**
* **Jedną z możliwości optymalizacji kosztów jest wymiana floty samochodowej na elektryczną. Oszczędności wynikają nie tylko z kosztów paliwa, ale także z braku opłat za parkowanie, zwolnienia z akcyzy czy większego limitu amortyzacji.**

Jak wskazują badania EY Mobility Consumer Index 2022, w ciągu najbliższych dwóch lat aż 45% Polaków zamierza kupić auto. Jest to widoczny wzrost – o 12 p.p. w stosunku do tego samego badania z 2020 r. Co więcej, jak się okazuje aż połowa zainteresowanych zakupem samochodu wskazuje, że rozważa nabycie pojazdu elektrycznego.

„Elektryki” to dobry pomysł, zwłaszcza jeśli do dyspozycji mamy prąd pozyskiwany w ramach OZE. Samochody o napędach elektrycznych i hybrydowych to szereg oszczędności i profitów, które wynikają nie tylko z tańszego „paliwa”, ale m.in. z możliwości bezpłatnego parkowania, zwolnienia z akcyzy, większego limitu amortyzacji czy nawet poruszania się po buspasach! Zatem auta elektryczne to dobra inwestycja, jeśli stawiamy na optymalizację kosztów.

**Na specjalnych warunkach**

Szczególnie odczuwalny w ostatnich miesiącach kryzys energetyczny, ale także polityka Unii Europejskiej i coraz większa świadomość ekologiczna, obligują nas do poszukiwania i wykorzystywania rozwiązań przyjaznych naszej planecie. Jednym z ważniejszych obszarów do zagospodarowania jest transport. Tylko w Unii Europejskiej transport drogowy odpowiada za ok. 1/5 emisji dwutlenku węgla, dlatego wszelkie działania na rzecz dekarbonizacji transportu są szczególnie premiowane.

- *Dostrzegamy w Polsce coraz większe zainteresowanie samochodami elektrycznymi. Tylko w zeszłym roku zarejestrowano 11,3 tys. „elektryków”, tym samym zbliżając liczbę pojazdów z zielonymi tablicami do 62 tys. (auta elektryczne oraz hybrydy plug-in). Choć nie plasuje nas to w europejskiej czołówce, to dostrzegam tutaj pozytywny trend, na który wpływ mają m.in. dofinansowania z programu „Mój Elektryk”, rozwój infrastruktury, popularyzacja OZE i chęć optymalizacji negatywnego wpływu na środowisko oraz optymalizacja kosztów* – mówi Nuno De Oliveira Dyrektor Generalny Cofidis Polska.

Warty zwrócenia uwagi jest fakt, że właściciele aut elektrycznych otrzymują szereg benefitów, który również wspiera optymalizację kosztów związanych z transportem. Jednym z takich przywilejów jest możliwość bezpłatnego parkowania w strefach płatnego parkowania dla samochodów o tradycyjnych napędach. Kierowcy też nie są obligowani do ubiegania się o specjalne zgody – zielona tablica rejestracyjna ułatwia identyfikację pojazdu i jest wystarczającym pretekstem do nieuiszczenia opłaty za postój w miejskiej strefie płatnego parkowania. Za 8-godzinny postój w Warszawie samochodu z tradycyjnym napędem należy zapłacić 38,8 zł. W skali roku jest to kwota powyżej 9 tys. zł. Kierowcy „elektryków” nie muszą obawiać się takich kosztów.

Do 1 stycznia 2026 r., według obowiązujących przepisów, właściciele aut elektrycznych mogą poruszać się buspasami. To przywilej, który szczególnie cieszy mieszkańców dużych miast, którzy w godzinach szczytu zwykle muszą ćwiczyć swoją cierpliwość w korkach. Zielone tablice pozwalają znacznie skrócić czas dotarcia do celu i ograniczyć zbędne stanie w miejskich korkach.

**I więcej benefitów…**

*- W Polsce przedsiębiorcy mogą liczyć ze strony państwa na dofinansowanie samochodu o napędzie elektrycznym w kwocie do 70 tys. zł. Dla porównania – maksymalna kwota takiego wsparcia zakupu „elektryka” dla osób fizycznych wynosi 27 tys. zł. Zatem prowadząc działalność warto rozważyć wymianę floty samochodowej na elektryczną –* ocenia Bartłomiej Pszeniczny Kierownik Działu Rozwoju Produktów w Cofidis Polska.

Co więcej, nawet na zwolnienie z akcyzy za zakup samochodu elektrycznego, hybrydy plug-in lub pojazdu napędzanego wodorem, również można liczyć, o ile złoży się wniosek do właściwego urzędu skarbowego. Ponadto dodatkowym benefitem dla kierowców „elektryków” jest większy limit amortyzacji, czyli odpis z tytułu zużycia. Dla samochodów o silnikach spalinowych oraz hybrydowych amortyzacja wynosi maksymalnie 150 tys. zł, natomiast w przypadku aut elektrycznych limit ten podniesiono do 225 tys. zł.

Także w Polsce znajduje się wiele punktów, które w ramach zachęty, promocji lub działań z zakresu ESG proponują darmowe punkty ładowania samochodów.

W przypadku samochodowych podróży zagranicznych można spodziewać się innych profitów za wybór „elektryka”, wśród których znajdują się m.in. darmowe przejazdy płatnymi autostradami, wyznaczone miejsca parkingowe czy możliwość poruszania się w tzw. strefach niskoemisyjnych, które coraz częściej pojawiają się w europejskich stolicach.

**Perspektywa oszczędności**

W obliczu wysokiej wartości pojazdów, z którą obecnie mamy do czynienia, wiele używanych aut nie straciło na wartości, a w niektórych przypadkach auta mogły nawet zwiększyć swoją wartość rynkową. Toteż sprzedaż samochodu może okazać się dobrym – niestratnym – biznesem.

- *Pieniądze pozyskane ze sprzedaży samochodu o tradycyjnym napędzie i dofinansowanie z tytułu „Mój Elektryk” może w wielu przypadkach finansować zakup pojazdu elektrycznego. Jeśli decydujemy się na coś droższego, warto też poznać propozycje instytucji finansowych, które oferują preferencyjne finansowania „elektryków”. Inwestycje te dość sprawnie zwracają się w codziennym użytkowaniu, więc z pewnością możemy tutaj mówić o perspektywie optymalizacji kosztów, a nawet atrakcyjnych oszczędnościach* – podsumowuje Bartłomiej Pszeniczny.

Z raportu przygotowanego w czerwcu 2022 r. przez ERIF BIG wynikało, że nawet co trzeci polski przedsiębiorca miał obawę, że będzie zobligowany poszukiwać oszczędności w swojej firmie. Wraz z początkiem 2023 r. wzrosły koszty prowadzenia działalności, więc tym bardziej perspektywa oszczędności lub optymalizacji kosztów staje się realna i wręcz konieczna. Inwestycja w „elektryki” z perspektywy firmy może przynieść atrakcyjne oszczędności i ograniczyć rosnące koszty związane z utrzymaniem samochodów o napędach tradycyjnych.